

ANDRZEJ PECIAK

ur. 1955; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	niezależny ruch wydawniczy, technika powielania, sitodruk, offset, kserograf, podziemne wydawnictwa

Sposoby drukowania

Sitodruk to była technika rakli i nakładania farby na pojedynczą stronę. A następnym elementem to był własny offset, Romayor czy Vickers, czyli maszyna wielkości A4, która drukowała z blachy offsetowej, czyli zupełnie inna technologia. Trzeba było sfotografować tekst w negatywie, mieć blachę, mieć dojście – my mieliśmy na KUL-u dojście do blach i do ich trawienia. I dopiero mając blachę, drukowało się, ale zyskiwało się przede wszystkim na jakości i szybkości pracy. Offset to był wyjątkowy postęp. Kupiliśmy offset w Warszawie, przeszmyglowaliśmy go do Lublina i on był u Tomka Grudnia. Na ul. Północnej była drukarnia, która nigdy nie wpadła.

Trzecim wariantem to była tak zwana „wrzutka”. Jeżeli miało się dojście do jakiejś małej drukarenki, w której ludzie chcieli zarobić albo mieć na wódkę, to się dawało im blachę i oni drukowali na sprzęcie państwowym z jakichś nadwyżek papieru. I to się w nocy czy kiedyś dyskretnie wywoziło i oprawiało już na zewnątrz, bo cały proces nie mógł się odbyć na ogół w takiej drukarni. Chociaż bywało też tak, ale to głównie warszawskie firmy miały takie możliwości. To już było na zasadzie komercyjnej. Znam przypadki, że robili to ideowcy i nie brali pieniędzy albo brali symboliczne, jakąś wódkę czy coś. A byli i tacy, którzy robili to komercyjnie, czyli ryzykowali, ale zarabiali pieniądze.

Istniał jeszcze inny sposób. Jeżeli miało się dostęp do kserografu, można było sto czy dwieście egzemplarzy broszury zrobić na kserografie. Ale to było bardzo drogo i kserografów nie było dużo w Polsce.

Data i miejsce nagrania	2008-02-13, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marzena Baum, Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek „Brama Grodzka - Teatr NN”